

O dyskursie na przykładzie ekstremizmu pravicowego w Niemczech

Co z tym dyskursem?



ŁUKASZ KUMIEGA

Instytut Lingwistyki Stosowanej
Uniwersytet Warszawski

lukasz.kumiega@uw.edu.pl

Dr Łukasz Kumiega zajmuje się m.in. krytycznymi badaniami nad dyskursem, analizą dyskursu medialnego i komunikacją międzykulturową. Głównym tematem jego badań jest ekstremizm polityczny w Niemczech i w Polsce.

Częstotliwość używania słowa „dyskurs” w przestrzeni publicznej skłania do refleksji, że jest ono słowem modnym. Używane jest w różnych kontekstach, przez co staje się słowem znaczącym wiele. A to z kolei może prowadzić (bądź już doprowadziło) do tego, że nie znaczy nic. Jak więc jest z tym dyskursem?

Słownik języka polskiego tłumaczy słowo dyskurs jako „dyskusję na tematy naukowe” bądź jako „wywód przeprowadzony na zasadzie ścisłe logicznego wnioskowania”. Łacińskie *discursus* pochodzi od *discurrere*, które oznacza „biec w różne strony”, „spieszyc”, „dyskutować”.

Intuicyjnie/potocznie słowo dyskurs kojarzone jest z owym „dyskutowaniem”, prowadzeniem debaty czy dialogu i przede wszystkim w tym kontekście najczęściej występuje w przestrzeni medialno-politycznej. Przykład pierwszy z brzegu: Marek Biernacki, minister sprawiedliwości, w wywiadzie dla onet.pl i „Tygodnika Powszechnego” z 27.05.2013: „To fakt, że dyskurs między rządzącymi partiami a obywatelami został złamany”.

W nauce dyskurs oznacza trochę więcej. Z jednej strony używany jest także dość intuicyjnie dla określenia różnych wycinków/obiektów życia społecznego, będących przedmiotem badań naukowych jak np. dyskurs mediów, dyskurs prawny, dyskurs prawniczy, dyskurs polityczny, dyskurs feministyczny. Z drugiej strony wykształciła się swego rodzaju perspektywa badawcza, dla której dyskurs jest

pojęciem kluczowym i wokół którego rozwinęły się różne modele analizy zjawisk językowych, politycznych czy też szeroko rozumianych społecznych bądź kulturowych.

Uporządkowanie tego obszaru jest dużym wyzwaniem ze względu na wielość – czasem nawet wykluczających się nawzajem – podejść.

Badawcza różnorodność

W zakresie obudowy teoretycznej częste są odwołania np. do Michela Foucaulta, Pierre’a Bourdieu czy Jürgena Habermasa. Ale też pojęcie dyskursu przejmowane jest przez różne dyscypliny naukowe i „dospecyfikowywane” na potrzeby badawcze. Lingwistyka próbuje w ten sposób rozszerzać swoje pole badawcze w pewnej opozycji do lingwistyki tekstu, socjologia czy politologia akcentują silniej za pomocą dyskursu komunikacyjny aspekt konstruowania rzeczywistości społecznej.

Pojawiają się też różne sposoby analizy: mikroanalityczne – skupiające się przede wszystkim na pojedynczych jednostkach językowych i analizujące je w szerszym kontekście społecznym, bądź makroanalityczne, szukające szerszych mechanizmów kształtujących rzeczywistość społeczną. W obszarze badań nad dyskursem mamy także ujęcia interdyscyplinarne, próbujące wychodzić poza sztywny gorset dyscyplinarny i próbujące łączyć perspektywę mikro i makro.

Także dobór tematów/obiektów badawczych jest różny: jedni badacze dyskursu wybierają tematy bardziej neutralne (politycznie), drudzy czasem obsesyjnie te bardziej „kontrowersyjne” (ekstremizmy polityczne, antysemityzm etc.). Wiąże się to między innymi z różnymi celami badawczymi: jedni pracują silniej deskryptywnie, drudzy krytycznie, traktując dyskurs i sformułowany na jego bazie program badawczy nie tylko w kategoriach ściśle naukowych, ale jako swego rodzaju program służący także krytycznej refleksji nad życiem społecznym. Dyskurs jest zatem dla jednych zbiorem tekstów w określonym kontekście społecznym, dla drugich także elementem władzy, wpływającym na wytwarzanie się różnych nierówno-

O dyskursie na przykładzie ekstremizmu pravicowego w Niemczech

ści społecznych i tym samym daje możliwość do formułowania różnych strategii służących zapobieganiu powstawania bądź cementowania owych nierówności.

Ze względu na tę różnorodność badawczą każde badanie empiryczne i każdy tekst traktujący o dyskursie (w tym ten) powinien jasno odnosić się do określonej tradycji badawczej. Dlatego poniżej zostanie podjęta próba krótkiej charakterystyki tzw. podejścia postfoucaultowskiego, tzn. korzystającego z myśli Michela Foucaulta i wykorzystanego w kontekście konkretnej analizy empirycznej (por. Kumięga 2013).

Trzy definicje

Sam obszar tzw. badań postfoucaultowskich jest także heterogeniczny. Co ciekawe, jako zinstytucjonalizowana perspektywa badawcza wykształcił się do tej pory głównie w niemieckim obszarze językowym, gdzie panuje swego rodzaju moda na odwoływanie się do foucaultowskiej koncepcji dyskursu. Wiele dziedzin naukowych, takich jak np. politologia czy pedagogika, korzysta z tej perspektywy w celach analiz empirycznych. W ramach socjologii i lingwistyki powstały zintegrowane modele teoretyczno-analityczne: tzw. foucaultowska lingwistyka dyskursu i socjologiczna analiza dyskursu. Gdzieś pomiędzy tymi ujęciami próbuje pozycjonować się tzw. krytyczna analiza dyskursu, będąca próbą interdyscyplinarnego spojrzenia na foucaultowską koncepcję dyskursu i akcentująca przede wszystkim aspekt władzy w dyskursie. Mimo że każdy z tych trzech głównych nurtów analizy dyskursu podkreśla różne aspekty, wspólne dla tych podejść jest przekonanie – nazywane górnolotnie „podstawą epistemologiczną”, że każda wiedza, w tym także naukowa, uwarunkowana jest procesami kulturowymi, historycznymi i społecznymi.

Doprecyzowując tę trafną, ale dość banalną myśl, należy podkreślić, że dla badaczy dyskursu wspólne jest przekonanie o tym, że otaczająca nas rzeczywistość konstruowana jest w procesie (społecznego) negocjowania znaczeń. Analiza dyskursu próbuje więc rekonstruować swego rodzaju porządki semantyczne (w tym także reguły ich powstawania) charakterystyczne dla różnych obszarów społecznych. Wskazuje na „negocjowalność” tych znaczeń (np. w ramach niedawnej dyskusji o metodzie *in vitro* przedmiotem debaty publicznej było pytanie o definicję „płodu”). Określa dominu-

jące w danym obszarze bądź czasie znaczenia i pokazuje, w jaki sposób są one kwestionowane, w jaki sposób wykształcają się i za pomocą jakich mechanizmów społeczno-politycznych „wzmacniane” są alternatywne próby interpretacji określonych aspektów życia społecznego. A także – co istotne – wskazuje na strategiczny moment konstruowania owych interpretacji, poprzez szukanie związków między wytwarzaną społecznie wiedzą a władzą.

To, co zasadniczo różni trzy główne nurty postfoucaultowskiej analizy dyskursu, to głównie definicja samego dyskursu.

Dla lingwistów dyskurs jest tzw. wirtualnym korpusem tekstowym, połączonym kryterium tematycznym, względnie semantycznym. Definicja ta wynika w głównej mierze z próby rozszerzenia obszaru badań lingwistycznych o nową jednostkę lingwistyczną – czyli dyskurs – za pomocą której możliwa jest analiza porządków semantycznych nie tylko w obrębie pojedynczych tekstów, lecz także szukanie owych porządków na poziomie ponadtekstowym.

W ujęciu socjologicznym dyskurs nie jest korpusem tekstowym, lecz praktyką wypowiedzenia bądź zdarzeniem komunikacyjnym, a celem socjologicznej analizy dyskursu nie jest mikroanaliza korpusów tekstowych, lecz rekonstrukcja wzorców, praktyk, reguł wytwarzania znaczeń społecznych. Dlatego też teksty, korpusy tekstowe są dla socjologów „jedynie” śladami, a wręcz skutkami procesów społecznych, które to są właściwym przedmiotem badawczym socjologicznej analizy dyskursu.

Ta różnica w interpretowaniu pojęcia dyskursu – a także wiele innych – nie zmienia dużego potencjału badawczego postfoucaultowskiej analizy dyskursu. W ostatnim czasie dość popularne stały się próby formułowania wielopłaszczyznowych analiz dyskursu, uwzględniających zarówno podejścia mikroanalityczno-lingwistyczne, jak i makroanalityczno-socjologiczne. Poniżej zaprezentowana zostanie próba takiej analizy na przykładzie projektu badawczego dotyczącego ekstremizmu politycznego w Niemczech.

„Terror” na koszulkach

Ruchy określane potocznie jako neofaszystowskie, neonazistowskie bądź w nomenklaturze instytucji państwowych i naukowych jako ekstremistyczno-prawicowe kojarzone są intuicyjnie z bezpośrednimi nawiązaniem do narodowego



W dyskursie ekstremistyczno-prawicowym często przywoływane są alianckie naloty na Drezno w 1945 roku

sojalizmu, z postawami nacjonalistycznymi bądź ksenofobicznymi czy też z antysemityzmem. Od kilku lat obserwować można strategiczne przesunięcia w konstruowaniu znaczeń w środowisku ekstremistyczno-prawicowym w Niemczech. I właśnie ten wątek jest interesujący dla perspektywy dyskursywnej. Próbuje ona bowiem odtworzyć, zinterpretować/wyjaśnić powstawanie „nowych” porządków semantycznych, charakterystycznych dla (w przypadku tego konkretnego projektu) środowisk ekstremistyczno-prawicowych. Przykłady z tego obszaru zrekonstruowane zostały na podstawie obserwacji demonstracji ekstremistyczno-prawicowych w Niemczech. Materiałem empirycznym były przede wszystkim typy ubrań (dresscode) oraz widniejące na nich nadruki, traktowane jako tylko pozornie mało znaczące elementy dyskursywne, a w istocie jako ślady zmian zachodzących w badanym środowisku.

Oto jeden z bardziej interesujących i ukażujących wiele mechanizmów dyskursywnych nadruk zidentyfikowany podczas obserwacji demonstracji ekstremistyczno-prawicowych:

„U.S.A Terror Tour Around The World

1945 Dresden

1945 Hirosima

1945 Nagasaki

1965 Vietnam

1987 Iran

1991 Irak

2001 Afghanistan

2003 Irak

Fuck the U.S.A.”

Wywoływany tu „antyamerykanizm” nie jest zjawiskiem nowym w dyskursie ekstremistyczno-prawicowym. Do tej pory objawiał się on głównie na dwóch płaszczyznach: kulturowej – krytykującej ekspansywność i przejmowanie/praktykowanie amerykańskiego stylu życia w Europie, i politycznej – mającej wydzwięk antykapitalistyczny i antyimperialistyczny.

W owym nadruku mamy do czynienia z dość specyficznym i przede wszystkim strategicznym sposobem „zaznaczania” wroga politycznego, którym jest USA. Na płaszczyźnie mikro-lingwistycznej możemy zidentyfikować kilka elementów. Podstawowym jest pojawienie się słowa-stygmatu „terror tour” i odniesienie go do USA, przez co USA jest dyskredytowane jako politycznie nieakceptowalna strona konfliktu. W dalszej części nadruku dospecyfikowany zostaje „terrorystyczny” charakter USA poprzez wyliczenie konkretnych przykładów. Centralnym (ponieważ często obecnym w dyskursie ekstremistyczno-prawicowym) elementem tego wyliczenia jest para leksykalna „Dresden 1945”, przywołująca alianckie naloty na Drezno w 1945 roku. Wykorzystanie elementu „Dresden 1945” jako przykładu „USA

O dyskursie na przykładzie ekstremizmu pravicowego w Niemczech

Terror Tour” jest z lingwistycznego punktu widzenia zabiegiem służącym wygenerowaniu specyficznej konkurencji znaczeniowej. W dyskursach demokratycznych naloty na Drezno konceptualizowane są jako jeden z etapów wyzwolenia Niemiec spod reżimu nazistowskiego przy jednoczesnym stawianiu pytania o zasadność (zarówno militarną, jak i etyczną) tych działań. Logika generowanej konkurencji znaczeniowej przez środowiska ekstremistyczno-prawicowe jest specyficzna z czterech powodów.

Po pierwsze, neguje dominujący „kontekst wyzwolenia” w odniesieniu do nalatów na Drezno (w nomenklaturze dyskursywnej proces ten nazywany jest dekontekstualizacją). Po drugie, wyostża kontrowersyjność działań USA z 1945 roku przez konceptualizację nalatów na Drezno jako przykładu „USA Terror Tour” (tutaj widoczny staje się proces rekontekstualizacji definiowany jako umieszczanie danego elementu dyskursywnego w nowym kontekście i nadawanie mu przez to nowego znaczenia). Po trzecie, uzasadnia nowy kontekst „terrorystyczny” poprzez upraszczające zrównanie nalatów na Drezno z innymi (co ważne, w demokratycznych debatach publicznych kontrowersyjnie dyskutowanymi) działaniami militarnymi USA. Po czwarte wreszcie, strategicznie wpisuje się w krytyczne głosy na temat nalatów na Drezno, a także na temat innych kontrowersyjnych działań militarnych USA, przez co widoczna staje się strategiczna instrumentalizacja krytycznych debat publicznych na temat USA obecnych w dyskursach demokratycznych.

Innym ważnym wątkiem w kontekście analizowanego nadruku jest wywoływana w nim implicytnie postawa pacyfistyczna. Wydaje się to nielogiczne, gdyż jednym z ważnych elementów dyskursu ekstremistyczno-prawicowego jest rewizjonizm historyczny (szczególnie w odniesieniu do drugiej wojny światowej). Dlatego można to zjawisko znowu tłumaczyć jako instrumentalizację realizowaną na potrzeby uzasadnienia/wzmocnienia generowanej konkurencji znaczeniowej.

Co ciekawe, pacyfizm bardzo często zarówno implicytnie, jak i eksplicytnie wywoływany jest w dyskursie ekstremistyczno-prawicowym (np. coroczne demonstracje w Dortmundzie mają hasło przewodnie „Dzień przeciwko wojnie” – niem. „Antikriegstag”). Generalnie wykorzystywanie bądź przenoszenie elementów

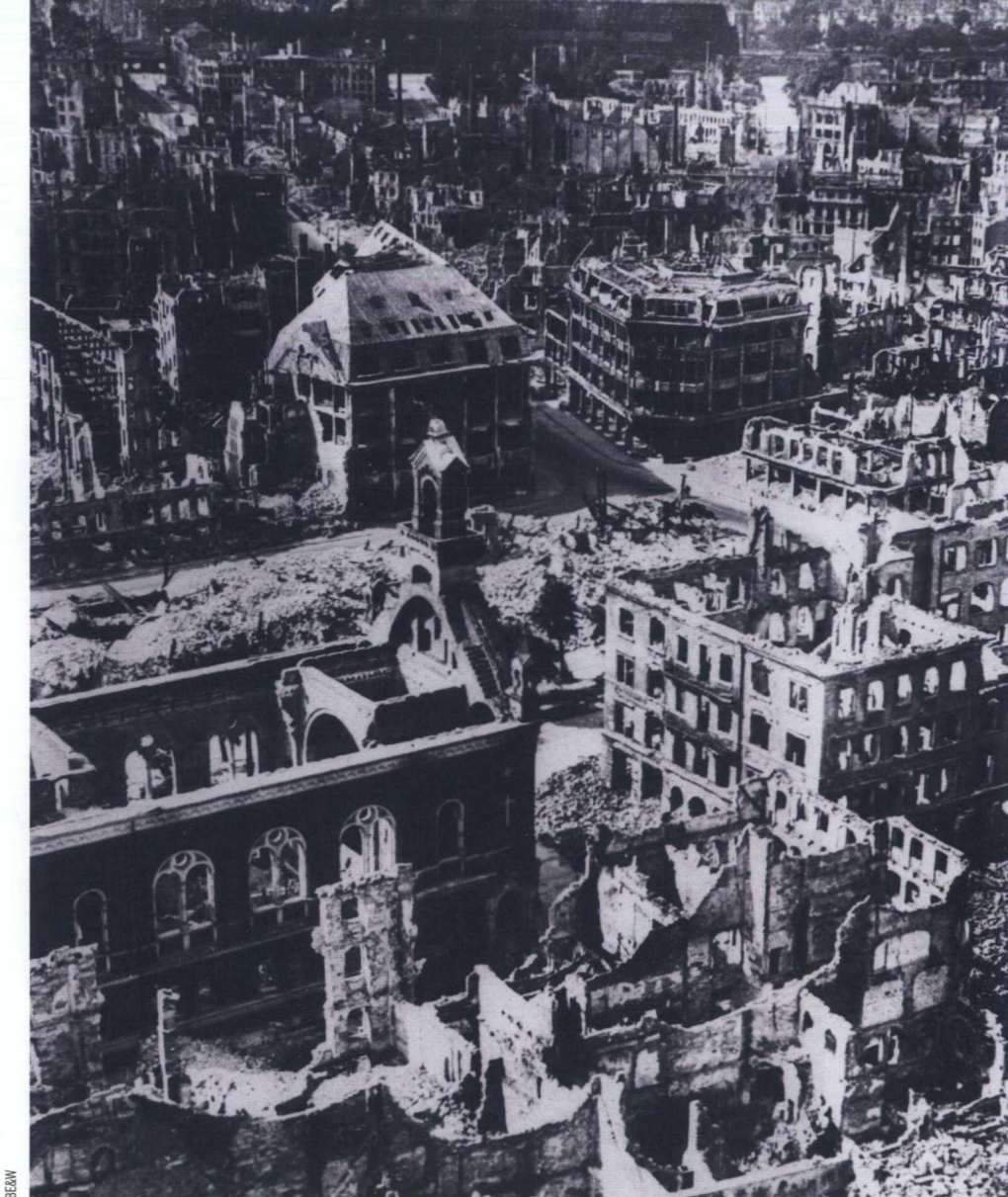
z dyskursów wrogów politycznych (pacyfizm należy do istotnych elementów tożsamościowych różnych „lewicujących” środowisk) stało się w ostatnim czasie charakterystyczne dla dyskursu ekstremistyczno-prawicowego i objawia się na różnych płaszczynach (niektóre logo grup ekstremistyczno-prawicowych celowo wykorzystują elementy organizacji antyfaszystowskich). W ten sposób ujawnia się strategia semantycznego „zawłaszczania” istotnych np. dla organizacji antyfaszystowskich elementów tożsamościowych, służąca strategicznemu osłabianiu ich pozycji tożsamościowo-ideologicznej. W nomenklaturze dyskursywnej mamy tu do czynienia z analizą relacji interdyskursywnych, czego celem jest rekonstrukcja efektów dyskursywnych przez nie wywoływanych.

Innym ciekawym wątkiem – ujawniającym się także w analizowanym nadruku – jest inflacyjna wręcz obecność anglicyzmów w dyskursie ekstremistyczno-prawicowym. Znów wydaje się to dość nielogiczne, biorąc pod uwagę fakt, że nadruk ma wydźwięk antyamerykański. Tutaj ujawnia się kolejna istotna cecha badanego środowiska, tzn. przejmowanie różnych elementów szeroko rozumianych dyskursów sub- i popkulturowych, stojąca w zupełnej opozycji do powszechnego stereotypu neonazisty. Anglicyzmy to tylko jeden z przykładów. Powszechne stało się noszenie przez uczestników demonstracji ekstremistyczno-prawicowych ubrań marki Nike, Adidas, Puma itp., a np. graffiti stało się jednym ze sposobów wyrażania poglądów politycznych.

Porządek w nieporządku

Powyższa krótka charakterystyka miała doprowadzić do konkluzji, że dyskurs ekstremistyczno-prawicowy w Niemczech charakteryzuje się wielogłosością. Większość badaczy traktuje tę tendencję jako objaw ideologicznej słabości środowisk ekstremistycznych, prowadzącej do ich systematycznego rozwarstwiania się i powstawania różnych – często wykluczających się nawzajem – frakcji. Stopniowe odchodzenie tych grup od „hardcore’owych” wątków dyskursywnych, takich jak np. bezpośrednie nawiązania do narodowego socjalizmu, antysemityzm itp., tłumaczone są często jako objaw normalizowania się tego środowiska.

Nawiązując do „myśli foucaultowskiej” można zaproponować alternatywną interpretację zidentyfikowanej wielogłowości – potrak-



BEZRY

W dyskursach demokratycznych naloty na Drezno konceptualizowane są jako jeden z etapów wyzwania Niemiec spod reżimu nazistowskiego przy jednoczesnym stawianiu pytania o zasadność (zarówno militarną, jak i etyczną) tych działań

tować ekstremizm prawicowy w Niemczech we współczesnym jego wariancie jako heterogeniczną sieć, złożoną z wielu składników, które łączą się, będąc jednocześnie podporządkowane określonej strategii. Innymi słowy: ekstremizm prawicowy w Niemczech jawi się jako zjawisko dynamiczne, heterogeniczne i wielogłosowe podporządkowane co najmniej dwóm strategiom. Pierwszą z nich można opisać jako obsługiwanie i mobilizowanie szeregu „kapitałów społecznych” (stąd obecność w dyskursie ekstremistyczno-prawicowym elementów pochodzących z dyskursów demokratycznych, popkulturowych, subkulturowych czy dyskursów wrogów politycznych). Drugą jako próbę wytworzenia nowej formy dyskursu ekstremistyczno-prawicowego, który zewnętrznie będzie sprawiał wrażenie powszechnie akceptowalnego i normalizującego się środowiska politycznego. A to m.in. tłumaczy jego celowe wpisywanie się w dyskursy kategoryzowane jako demokratyczne i oznacza tylko zewnętrzną, czyli strategiczną, rezygnację z eksplicytnego zaznaczania tożsamości ekstremistyczno-prawicowej.

Podsumowując: poniższy tekst miał na celu refleksję nad – transformując wypowiedź klasyka – nieporządkiem dyskursu. Pokazał, że w przestrzeni medialno-politycznej słowo „dyskurs” funkcjonuje w głównej mierze jako „uczony” ekwiwalent dla słowa „dialog” czy „dyskusja”. W przestrzeni naukowej dyskurs jest z jednej strony obiektem badawczym (np. dyskurs polityczny), a także – może przede wszystkim – perspektywą badawczą, tak jak pokrótce scharakteryzowany w tym tekście obszar tzw. postfoucaultowskich badań nad dyskursem. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Duszak A., Fairclough N. (Red.). (2008). *Krytyczna analiza Dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas.
- Kumięga Ł. (2013). *Rechtsextremistischer Straßendiskurs in Deutschland*. Frankfurt nad Menem. Peter Lang.
- Kumięga Ł., Nowicka M. (2012): Dyskurs o badaniach nad dyskursem w Niemczech. W: *Oblicza komunikacji 5/2012*, 129-154.